

Sygn. akt: I C 522/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 lipca 2021r. w G.

sprawy z powództwa **C. J.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. J. kwotę 16.758,32 zł (szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. J. kwotę 4.305,85 CHF (cztery tysięcy trzysta pięć franków szwajcarskich i osiemdziesiąt pięć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda C. J. kwotę 5.717 zł (pięć tysięcy siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 522/18

## UZASADNIENIE

Powód C. J. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 16.758,32 zł oraz kwoty 4.305,85 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy kredytu hipotecznego łączącej strony za nieważną, ewentualnie o zasądzenie tych samych kwot wobec istnienia nadpłat z tytułu spłaty kredytu za okres od maja 2008r. do marca 2018r. wobec uznania postanowień umownych za abuzywne.

(pozew k. 3-33)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Za bezpodstawne pozwany uznał twierdzenia powoda o nieważności umowy, a także o abuzywności postanowień umowy. Nadto, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 72-143)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008r. powód C. J. zamierzał nabyć lokal mieszkalny na rynku wtórnym. W celu uzyskania kredytu na sfinansowanie zakupu mieszkania powód udał się do (...) Banku SA, w którym miał rachunek. Powód miał wkład własny w wysokości 30.000 zł. Przed podpisaniem odbyły się 2-3 spotkania. Kredyt waloryzowany kursem (...) został powodowi przedstawiany jako najlepsza opcja.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 586)

W dniu 29 lutego 2008r. powód złożył wniosek o udzielenie mu przez (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 178.000 zł na okres kredytowania 30 lat. Jako walutę kredytu we wniosku wskazano (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 171-180)

Przy złożeniu wniosku kredytowego powód podpisał oświadczenie, że pracownik (...) Banku S.A. w pierwszej kolejności przedstawił mu ofertę kredytu w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, iż dokonuje wyboru oferty kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto, powód oświadczył, że został poinformowany przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, a także wskazał, że jest świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym. Powód oświadczył również, że pracownik (...) Banku S.A. poinformował go o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej, a informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

(dowód: oświadczenie powoda k. 169)

W dniu 8 marca 2008r. bank podjął decyzję o udzieleniu powodowi kredytu w kwocie 178.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 marca 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 81.089,69 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

(dowód: decyzja kredytowa k. 186-188)

W dniu 17 marca 2008r. powód C. J. (jako kredytobiorca) zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) w celu finansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w G. przy ul. (...).

Zgodnie z § 1 ust. 2 kwota kredytu wynosiła 178.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). W § 1 ust. 3a wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 marca 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 81.089,69 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia pożyczki, może być różna od podanej. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 17 marca 2008r. do 15 marca 2038r. (§ 1 ust. 4). Powód był zobowiązany do spłaty równych rat kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 11 ust. 1). Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 11 ust. 4).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 lutego 2008r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 1,00 %. Zmiana oprocentowania następowała w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 10).

W sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 26). Podpisując umowę powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto, oświadczył, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1).

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 37-46)

Zgodnie z § 1 ust. 2 Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów – obowiązującym w dniu zawarcia umowy (dalej: Regulamin) mBank udziela kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem m.in. (...) według tabeli kursowej (...) Banku SA. Wedle ust. 4 kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Zgodnie z § 24 ust. 2 Regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle ust. 3 wysokość rat odsetkowych i odsetkowo – kapitałowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

(dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów k. 190-199)

W dniu 17 marca 2008r. powód złożył wniosek o uruchomienie kredytu z dniem następnym i wpłatę kwoty kredytu na rachunek zwykły. Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 19 marca 2008r. poprzez jednorazową wypłatę kwoty 178.000 zł. W dacie uruchomienia kredytu kwota kredytu stanowiła równowartość 80.604,99 CHF, a pobrana prowizja 154,27 CHF (356 zł).

(dowód: wniosek o wypłatę kredytu k. 201, potwierdzenia uruchomienia kredytu k. 204)

Początkowo powód spłacał kredyt w PLN.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 586)

W dniu 23 grudnia 2013r. strony zawarły aneks do ww. umowy kredytowej, w którym bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote w okresie obowiązywania umowy.

(dowód: aneks z dnia 23 grudnia 2013r. k. 47-50)

W okresie od 15 maja 2008r. do 16 grudnia 2013r. powód spłacił z tytułu rat kredytowo – odsetkowych łącznie kwotę 61.008,09, zaś w okresie od 15 stycznia 2014r. do 16 marca 2018r. kwotę 12.624,81 CHF.

(dowód: elektroniczne zestawienie operacji k. 61-67)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadka H. P., a także dowodu z przesłuchania powoda.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności

mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda na okoliczności dotyczące zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych mu przed zawarciem umowy w zakresie zasad funkcjonowania kredytu, w tym m.in. sposobu kształtowania kursu kupna/sprzedaży (...) oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania powoda należało uznać za szczere, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie.

Natomiast istotnego znaczenia nie miały zeznania świadka H. P.. Podkreślić należy, iż świadek nie uczestniczył w procesie zawierania spornej umowy kredytowej, a jego zeznania na okoliczności związane z obowiązującymi w pozwanym banku – w dacie zawarcia i wykonania umowy – procedurami byłyby nieprzydatne do rozstrzygnięcia powództwa opartego na wskazanej w pozwie podstawie faktycznej i prawnej. Nadto, sam fakt obowiązywania określonych procedur wewnętrznych w pozwanym banku nie oznacza, że były one stosowane w odniesieniu do spornej umowy.

Podobnie żadnego znaczenia nie miały opinie prawne, artykuły, stanowiska organów i instytucji dołączonego do pism procesowych pozwanego. Sąd nie jest w żadnym zakresie związany stanowiskami ww. instytucji czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął natomiast wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości. Zważywszy, iż w niniejszym postępowaniu Sąd stwierdził nieważność umowy kredytowej, okolicznością irrelevantną pozostawała ewentualna wysokość nadpłat z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych. W przypadku nieważności umowy zwrotowi podlegają bowiem spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez kredytobiorców rat.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Wobec określonej powyżej podstawy faktycznej powództwa rozstrzygnięcie sprawy zależało od wyniku tzw. kontroli incydentalnej postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytowej zawartej przez strony. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powód nie zawierał jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występował jako konsument w

rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc w celu sfinansowania zakupu nieruchomości na rynku wtórnym w celu zabezpieczenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W przedmiotowym lokalu powód nigdy nie prowadził działalności gospodarczej.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powód będący konsumentem miał jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że klauzule indeksacyjne były zawarte w formularzu umowy jednostronnie przygotowanym przez bank, a także Regulaminie (k. 190 i nast.). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany (wylimitowania) spornych klauzul indeksacyjnych w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że powód miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.).

Zważyć należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Potwierdza to również orzecznictwo polskich sądów. W wyroku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia

wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. A. i inni przeciwko (...) SA, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabeli kursowej pozwanego banku, przy czym na etapie zawierania umowy (zarówno w samej umowie jak i Regulaminie) nie wskazuje się sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości kredytu i poszczególnych rat. W konsekwencji sporne zapisy uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi, ani też wysokości salda. W oparciu o zapisy w umowie i wzorcu umownym konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W

odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C- 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego (Regulaminu) obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli kursowej, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. Z samej umowy wynika tylko, że Tabela była sporządzana przez bank, a więc jednostronnie przez kredytodawcę. Podkreślić przy tym należy, iż ani w umowie ani też w Regulaminie – według stanu na dzień zawarcia umowy – nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli Kursów Walut Obcych. W Regulaminie nie tylko nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Natomiast fakt, że powyższe zagadnienia częściowo zostały określone w aneksie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem jak wskazano powyżej przy ocenie abuzywności klauzul umownych bierze się pod uwagę stan z daty zawarcia umowy, a nie stan późniejszy. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowodnego kursu. Samo zaś twierdzenie podnoszone w odpowiedzi na pozew, że pozwany ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących

na rynku międzybankowym jest nieprecyzyjne, gdyż zakłada możliwość dowolnego wyboru kursu (np. bank może wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs spośród występujących na rynku, gdyż umowa nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń ani obiektywnych zasad wyznaczania kursu), nadto twierdzenie to dotyczy wykonywania umowy, co jest okolicznością irrelevantną w przypadku kontroli incydentalnej postanowień umownych. Reasumując tę część rozważań należy wskazać, że brak określenia w umowie szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi hipotetycznie na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy. Podkreślić należy, iż klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest indeksacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

W związku z powyższym kwestionowane postanowienia prowadzą w konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem określona za pomocą klauzul indeksacyjnych odwołujących się do kursów waluty obcej określonych w Tabeli kursowej przygotowanej przez pozwanego bank, przy czym kurs waluty obcej podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, a także innymi zabezpieczeniami (np. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego), natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta. Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc i nast. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje zatem w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup>§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez znaczenia także pozostaje okoliczność późniejszego aneksowania umowy. Zważyć bowiem należy, że aneksowanie umowy nie ma także wpływu na ocenę nieważności umowy, albowiem nieważność wywiera skutek ex tunc. W związku z tym zawarcie w okresie późniejszym aneksu, który zmienia tylko niektóre postanowienia umowy, ale nie określa wszystkich essentialia negotii umowy kredytowej, w żadnym wypadku nie prowadzi do konwalidacji nieważnego



stosunku prawnego. Innymi słowy, nie można skutecznie zmienić (aneksować) nieważnej czynności prawnej. Z uwagi na brak wszystkich elementów przedmiotowo istotnych taki aneks nie może zostać uznany za zdarzenie kreujące nowy, pozbawiony wadliwości stosunek prawny.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W szczególności w rozpatrywanym przypadku nie było podstaw prawnych do zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych uregulowaniem art. 358 § 1 i 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009r.). Zgodnie z treścią powołanego przepisu jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. W ocenie Sądu powołany przepis nie ma zastosowania w rozpatrywanym przypadku. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej (wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009r.). Ponadto, co istotniejsze, sporny kredyt ma charakter kredytu indeksowanego, co oznacza, że klient zna wysokość przyznawanej kwoty w złotym, w tej walucie go otrzymuje i spłaca. W § 1 ust. 2 umowy wskazano jednoznacznie, że kwota kredytu wynosiła 178.000 zł, zaś (...) pełnił jedynie funkcję waluty indeksacji (waloryzacji). Wedle natomiast § 11 ust. 4 umowy spłata rat kredytu miała być dokonywana w złotych i jak wynika z zeznań powoda – do czasu aneksowania umowy – w taki właśnie sposób kredyt był spłacany. W świetle przytoczonych postanowień nie ulega wątpliwości, że w niniejszym przypadku – według stanu z dnia zawarcia – umowa nie zastrzegała, że spełnienie świadczenia winno nastąpić w walucie obcej. W konsekwencji nie może być mowy o zastosowaniu powołanego przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostalej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powoda, albowiem spłacił już znaczną część kredytu. Nadto, w pozwie, a także składając zeznania na rozprawie strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

W świetle powyższego Sąd uznał, że skutkiem abuzywności umowy we wskazanym powyżej zakresie będzie nieważność całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę

kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątplenia zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby

roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej, a tym samym należało uznać umowę za nieważną w rozumieniu art. 58 kc.

Kolejną istotną kwestią mającą wpływ na nieważność umowy kredytowej było niedochowanie obowiązków informacyjnych przez pozwanego bank przy zawarciu umowy. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i

rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, odpierając zarzuty strony powodowej o braku należytego poinformowania o ryzyku walutowym, pozwany bank powoływał się na oświadczenia podpisane przez powoda przy składaniu wniosku kredytowego. W dokumencie tym powód oświadczył, że ma pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, został poinformowany o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania, a także świadomy kosztów obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej. Zgodnie z treścią oświadczenia ww. informacje miały zostać przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. W toku niniejszego postępowania strona pozwana jednak nie wykazała, aby informacja została poparta jakimikolwiek symulacjami. Nadto, nie wiadomo, jakie szczegółowe informacje zostały przekazane konsumentowi. Zwrócić należy uwagę na stanowisko judykatury, która wskazuje, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.).

Dalej, należy mieć na względzie, że informacja o ryzyku walutowym powinna być dostosowana do możliwości intelektualnych przeciętnego konsumenta. Jest to o tyle istotne, że na podstawie przekazanej przez bank informacji konsument powinien mieć możliwość oszacowania konsekwencji ekonomicznych danego produktu. Analizując, czy informacje zostały dostosowane do możliwości powoda i były wystarczające dla uświadomienia mu ryzyka kursowego, Sąd miał na względzie m.in. wykształcenie, doświadczenie zawodowe i życiowe, a także historię kredytową powodów. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w dacie zawarcia powód co prawda posiadał wykształcenie wyższe, jednak nie w dziedzinie bankowości. Powód zatrudniony był jako specjalista ds. obsługi klienta w spółce zajmującej się systemami klimatyzacyjnymi i wentylacyjnymi, a wynagrodzenie otrzymywał w walucie polskiej (vide:

wniosek kredytowy i zaświadczenie o wysokości dochodu). Nadto, z okoliczności nie wynika, aby wcześniej powód miał doświadczenia z produktami finansowymi, które byłyby powiązane z walutami obcymi. Biorąc pod rozwagę poziom wykształcenia powoda oraz jego doświadczenie nie sposób przyjąć, aby ogólne pouczenia, jakie zostały zawarte w oświadczeniu, były wystarczające dla uświadomienia mu zagrożeń, jakie mogą wyniknąć w związku z ewentualnym wzrostem kursu (...). Na podstawie niepełnych danych, wskazujących na stabilny i korzystny dla kredytobiorcy kurs waluty obcej, strona powodowa nie posiadająca przecież z racji wykształcenia i doświadczenia ponadprzeciętnej wiedzy dotyczącej funkcjonowania rynków finansowych, zwł. walutowych, nie mogła przewidzieć, że kurs waluty indeksacji może w ciągu długoletniego wykonywania umowy drastycznie wzrosnąć. Dodatkowo, jak wynika z zeznań powoda, doradca kredytowy zapewniał go, że kredyt nie wiąże się z dużym ryzykiem. Oznacza to, że powód był dodatkowo konfrontowany z wyjaśnieniami i zapewnieniami doradcy o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący. Tymczasem, analizując historyczne notowania (...) z poprzedniego dziesięciolecia należy zauważyć, że w 2002r. średni kurs NBP franka oscylował w przybliżeniu na poziomie 2,4-2,5 zł. Następnie kurs ten zaczął rosnąć osiągając w latach 2003-2004 poziom ponad 3 zł. Następnie, od 2006r. – a więc w okresie, który został uwzględniony w symulacji – kurs franka zaczął spadać (vide: dane dostępne na stronach internetowych NBP). Zdaniem Sądu, bez uwzględnienia wahań kursowych w dłuższym, kilkuletnim okresie poprzedzającym zawarcie umowy nie sposób uznać, że informacja udzielona konsumentom była pełna, kompletna i wystarczająca do podjęcia rozsądnej, przemyślanej decyzji. Mając na względzie powyższe należało uznać, że bez informacji o możliwych zmianach kursów, popartej symulacjami sporządzonymi o historyczne dane kursowe z dłuższej perspektywy czasowej, powód nie miał świadomości, że wzrost kursu (...) wobec PLN może także wpływać na zwiększenie salda zadłużenia, a tym samym, że mimo wieloletniego spłacania kredytu, saldo zadłużenia może być rosnąć. Nie wskazano również jak takie znaczne zmiany kursów rynkowych przekładają się na wysokość kursów przyjętych w Tabeli. Odebranie oświadczeń o przytoczonej powyżej treści, a także brak wyjaśnień ze strony pracowników banku nie spełniało wymogów o jakich mowa powyżej. Podkreślić z całą mocą należy, iż obowiązkiem banku jako strony silniejszej jest pełne wyjaśnienie konsumentowi zasad kształtowania wysokości zobowiązania w taki sposób, aby mógł podjąć w oparciu o tę informację należycie przemyślaną decyzję, w tym przedstawienie stosownych symulacji. Oczywiście bank nie ma możliwości przewidzenia, jak kurs waluty obcej będzie kształtował się w przyszłości i nie może w tym zakresie udzielić żadnej wiążącej informacji, jednak powinien wyjaśnić konsumentowi, że kursy walut są trudne do przewidzenia w przyszłości i zależne od wielu czynników, a także że zmiany kursów nie są niczym ograniczone. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ( (...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powód nie był w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponował pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należycie poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powoda. Jak wskazuje się w

judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowny odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Podkreślić należy, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej opowiedział się za teorią dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej uchwale SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Pozew został natomiast wniesiony w dniu 21 maja 2018r., zaś roszczenie dotyczy rat uiszczonych od maja 2008r. do marca 2018r.

Na podstawie załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu powód spłacił kwotę wyższą niż dochodzona. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.). W związku z tym roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i art. 385<sup>2</sup> kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.758,32 zł i kwotę 4.305,85 CHF. Od powyższych kwot Sąd zasądził, na mocy art. 481 kc, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż powód nie wykazał, że przed wytoczeniem powództwa wyzwał pozwanego do zapłaty. W tym

stanie rzeczy jako pierwsze wezwanie należało potraktować pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 24 lipca 2018 roku. Podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury zobowiązanie o zwrot nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym, stąd też zgodnie z treścią art. 455 kc takie świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak podnosi się w doktrynie „niezwłoczność” powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie art. 455 kc, nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza w art. 354 i 355 kc (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 września 2012r., I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012r., I ACa 1163/12, LEX nr 1267476). Ponadto, jak wskazuje się w doktrynie „niezwłoczność” oznacza konieczność respektowania czasu potrzebnego dłużnikowi do zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązania. Długość tego czasu zależna jest od istniejących w obrocie cywilnym stosunków w odniesieniu do skonkretyzowanego zobowiązania. Czasu potrzebnego do niezwłocznego wykonania zobowiązania nie da się oznaczyć sztywno określoną liczbą dni czy tygodni. W każdym razie powinien to być taki czas, w którym dłużnik, zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Dowód na okoliczność, iż wskazany przez wierzyciela termin na wykonanie świadczenia jest zbyt krótki, obciąża dłużnika (por. Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Konstruując pojęcie „niezwłoczności” w odniesieniu do pozwanego Sąd uwzględnił szereg okoliczności związanych z funkcjonowaniem tego podmiotu, w szczególności normalny obieg informacji, konieczność konsultacji z radcą prawnym czy zapoznania się ze stosownymi dokumentami. Zważyć bowiem należy, iż pozwany jest jednym z większych banków w Polsce, obsługującym tysiące klientów, a wcześniej nie był wzywany do zapłaty i nie miał możliwości dogłębnej analizy sprawy. Zdaniem Sądu termin 14 dni był wystarczający na przeanalizowanie przypadku powódki, podjęcie decyzji w sprawie przez należycie umocowane osoby działające w strukturze banku i wypłatę świadczenia. Stąd też odsetki zasądzono od 8 sierpnia 2018r. Natomiast za okres poprzedzający tę datę powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc (powód nieznacznie uległ w zakresie odsetek) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez nich kosztów procesu w kwocie 5.717 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda w stawce minimalnej obliczona od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (3.600 zł), koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (900 zł), opłata sądowa od zażalenia (100 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).